

Bożena Bednarek-Michalska
Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

Rola bibliotek naukowych we wdrażaniu rozwiązań otwartych Repozytorium Open Access – model dla uczelni

The role of research libraries in implementation of open solutions Open Access Repository – a model for university

Streszczenie

Naukowy ruch Open Access (otwarta wiedza, otwarta nauka, otwarte zasoby informacji) wkroczył w fazę dojrzałą, w której powstają nie tylko nowe modele czy polityki funkcjonowania wymiany informacji naukowej, ale i wyrafinowane narzędzia wspomagające proces gromadzenia zasobów informacji, analizy naukowej, bibliometrii czy nauko-metrii. Nowa jakość w komunikacji naukowej opiera się przede wszystkim na budowaniu zasobów, które są elektroniczne, otwarte i dostępne za darmo dla każdego, kto chce prowadzić badania i wykorzystywać najnowsze osiągnięcia dydaktyczne do swojej pracy zawodowej lub celów poznawczych. Ich otwartość nie ma nic wspólnego z dowolnym ich traktowaniem, otwarty dostęp nie oznacza, że zasoby te nie są chronione przez prawo autorskie. Ich uwolnienie wynika z woli autora, by nie zastrzegać wszystkich praw. Dojrzałość tego ruchu polega także na tym, że zbudował światowy lobbing naukowy doskonale radzący sobie w świecie polityki i wprowadził do systemów nauki nowe spojrzenie na to, czym, jak i czyja może być nauka oraz jej zasoby. Pokazuje, jak inwestować pieniądze publiczne, by wróciły do podatnika w postaci daru – otwartych zasobów.

Słowa kluczowe: nowy model komunikacji naukowej, repozytorium Open Access, biblioteki naukowe, wymiana informacji

Abstract

The Open Access movement (open knowledge, open science, open information resources) has reached its mature phase, in which not only new models or policies of information exchange emerge, but also sophisticated tools to support collections of information resources development, scientific bibliometric or scientometric analyses are created. New quality of scientific communication processes is based first of all on the development of e-resources which are open and freely accessible to everyone who needs them for research, didactics, other professional activities or personal development. The openness of resources does not mean that they are not protected by law. Authors' rights are protected and the openness of documents results from the authors' will not to reserve all their rights. Maturity of Open Access movement manifests also in world-wide scientific lobby noticeable in business and political environment. It has introduced to the systems of

science new vision of the essence and ownership of science and its resources. It shows how to invest public funds so that they come back to tax-payers as a gift of open resources.

Keywords: new model of scientific communication, Open Access repository, scientific libraries, exchange of information

Współczesny świat nauki wykorzystuje w tej chwili dwa najpoważniejsze kanały komunikacyjne: repozytoria i czasopisma otwarte. Przez repozytoria otwarte pokazuje światu ponad 30 mln artykułów i monografii naukowych, a dzięki „Directory of Open Access Journal” daje dostęp do ponad 5 tys. tytułów czasopism. W Polsce otwartych inicjatyw jest ciągle niewiele, choć w ostatnich latach pojawiają się coraz to bardziej interesujące:

- 1) Czasopisma otwarte istnieją w Polsce mniej więcej od 1997 r. (Biuletyn EBIB jest czasopismem Open Access na licencji CC BY, PAN ma ich kilka).
- 2) Stowarzyszenie EBIB od 2001 r. bierze udział w projektach międzynarodowych otwartych E-LIS i eIFL, wydaje czasopismo i prowadzi serwis Open Access, koordynuje „Tydzień OA w Polsce”, promuje ten ruch.
- 3) Biblioteki cyfrowe, które w większości stosują formułę otwartą, działają w kraju od 2002 r., wszystkie są widoczne w światowych wyszukiwarkach otwartych, takich jak Oaister czy Base.
- 4) PCSS – koordynuje Federację Bibliotek Cyfrowych, bierze udział w wielu międzynarodowych projektach otwartych, ma repozytorium OA, podpisał Deklarację Berlińską OA.
- 5) ICM UW od lat promuje OA w Polsce i tworzy projekty otwarte: „Yadda”, „Otwórz książkę”, „Otwarta nauka”, bierze udział w międzynarodowych programach OA mniej więcej od 2005 r.
- 6) Polska ma kilka klasycznych repozytoriów otwartych naukowych, takich jak: Ecnis Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, Repozytorium Eny Politechniki Wrocławskiej, AMUR UAM.
- 7) UMK organizuje cykliczne konferencje OA, zapraszając gości z zagranicy, koordynuje „Tydzień OA”, bierze udział w międzynarodowych projektach OA (EIFL, Communia, E-LIS, DOAJ), współtworzy otwarte zasoby nauki.
- 8) PAN organizuje seminaria OA, wydaje 21 czasopism otwartych.
- 9) AGH w 2009 r. utworzyła platformę e-learnigową Open AGH z otwartymi kursami akademickimi.
- 10) W Warszawie w 2005 r. powstała organizacja Creative Commons Polska, która promuje w kraju otwarte licencje i działa na rzecz inicjatyw związanych z budowaniem otwartych zasobów edukacyjnych.
- 11) UAM oraz AGH zapoczątkowały w 2009 r. otwartą politykę instytucjonalną.
- 12) Koalicja Otwartej Edukacji (KOED) działa od 2008 r., zrzeszając organizacje działające na rzecz otwarcia zasobów, lobbuje w ministerstwach, organizuje cykliczne imprezy.

13) Biblioteka Narodowa rokrocznie od 2009 roku organizuje Dzień Domeny Publicznej.

14) Od 2010 roku MNiSW prowadzi wyraźniejszą politykę zmierzającą do otwarcia nauki.

Pozornie wydaje się, że nie jest mało tych inicjatyw, waga ich jednak nie jest tak duża jak tego typu przedsięwzięć realizowanych przez instytucje międzynarodowe. Polska w tym zakresie stoi na początku drogi. Środowisko naukowe, pracownicy nauki, wydawcy uczelniani reprezentują często bardzo zachowawczą politykę, wykazując dość dużą ignorancję co do wiedzy na temat e-nauki, otwartej nauki, nowych modeli komunikacji, polityki Unii Europejskiej w tej kwestii, choć na co dzień wszyscy korzystają z darmowych zasobów sieci, szczególnie tych zagranicznych.

Rola bibliotek akademickich w ruchu OA

Biblioteki akademickie na świecie odgrywają znaczącą rolę w budowaniu nowych modeli komunikacji i narzędzi do udostępniania wiedzy, ponieważ od dawna aktywnie uczestniczą w ruchu Open Access. Nie tylko gromadzą informację elektroniczną, opracowują ją, udostępniają we wszystkich formach, ale i budują całą metodologię, dobre praktyki, standardy, modele, na których opiera się system. Ich wkład jest ogromny, świadczą o tym znane na całym świecie rozwiązania technologiczne, takie jak: BASE – Bielefeld University Library, najważniejsze repozytorium świata arXiv w Cornell University Library, Directory of Open Access Journals w Lund University Library, SPARC czy setki repozytoriów zarządzanych przez biblioteki naukowe. Powodem tego zaangażowania były stale rosnące ceny elektronicznych i tradycyjnych źródeł naukowych, które rujnowały budżety uczelni. Bibliotekarze zaczęli poszukiwać nowych dróg i rozwiązań, które – jak się okazało – prowadziły przez internet wprost do zasobów otwartych.

Polskie biblioteki naukowe i bibliotekarze akademicy od lat interesują się otwieraniem zasobów naukowych, mają wystarczającą wiedzę, by zbudować w kraju cały system instytucjonalnych repozytoriów naukowych, które będą mogły być widziane w sieci z jednego miejsca. Zwiastunem takiego wyboru jest zbudowanie na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu repozytorium prac naukowych przez Bibliotekę Uniwersytecką i zapowiedzi następnych podobnych inicjatyw w Warszawie czy Toruniu. ICM UW ma ambicje, by spiąć repozytoria i bazy w jeden system.

Bardzo sprzyjająca w tym kontekście jest polityka obecnego MNiSW, które chce wspierać otwartą naukę i inicjatywy zmierzające w tym kierunku. W marcu 2011 r. ministerstwo zapowiedziało, że powstanie ustawa, która stworzy ramy prawne dla otwartej nauki. W planach tych widzi się dużą szansę na poprawienie współpracy między przemysłem, biznesem a nauką – co nie jest bez znaczenia. Pod koniec 2011 roku Ministerstwo także zamówiło ekspertyzę Open Access, która

została opracowana przez ICM UW u jest punktem wyjścia dla praktycznych działań w tym zakresie.

Co biblioteki uczelniane mogą zrobić już dziś dla otwierania nauki?

Nie czekając na ustawę i politykę państwa czy zalecenia odgórne władz uczelni, bibliotekarze mogą już teraz:

- Wspierać ruch OA i darmowy dostęp do wszelkich zasobów nauki, udostępniając w bibliotece repozytoria i katalogi czasopism otwartych i zachęcając do ich wykorzystywania (np. „Directory of Open Access Journal”).
- Zapoznać środowisko z programem MNI SW Springer Open Choice for Polish Institutions: <http://www.springer.com/open+access/authors+rights/institutional+compliance?SGWID=0-176707-0-0-0> (dostęp 25.05.2011).
- Promować metawyszukiwarki naukowe (Base, Oaister, Scientific Commons, Google Scholar i inne), które dają dostęp do milionów tekstów naukowych.
- Szkolić pracowników i studentów w zakresie wyszukiwania i wykorzystania zasobów otwartych.
- Informować władze uczelni o polityce OA stosowanej w innych szkołach wyższych, przekonywać, że biblioteka może działania w tym zakresie nakreślić i przygotować (ROAR). Podkreślać rolę znaczących w Europie takich instytucji, jak CERN czy Instytut Maxa Plancka, które są zaangażowane w prowadzenie polityki OA.
- Zapoznać się z Deklaracją Berlińską i listą sygnatariuszy, którzy chcą realizować idee OA, promować ją w swoim środowisku naukowym. Jest na niej wiele bardzo znaczących instytucji naukowych, które mogą wywołać pozytywne skojarzenia.
- Pomóc naukowcom gromadzić ich artykuły w postaci elektronicznej na platformach cyfrowych (dLibra, DSpace czy inne).
- Zaproponować opiekę nad tekstami naukowych (wieloletnie zabezpieczenie i zarządzanie zasobem) uczelni.
- Zamiast bibliografii prac pracowników zaoferować repozytorium pełnych tekstów, zgodnie z trendami światowymi i zmierzać do transformacji bibliografii.
- Wspierać publikowanie otwartych czasopism na uczelni i promować taki model w swoim środowisku naukowym. Pokazywać dobre przykłady, na przykład polskich czasopism PAN-owskich.
- Przywołać zapowiedzi rzecznika MNI SW Bartosza Loby dla PAP z marca 2011 r. w sprawie tworzenia ustawy o otwartej nauce: http://www.naukawpolsce.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_naukapl.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.dipesza&dz=stronaGlowna&dep=380149&lang=PL&_Checksum=-182048068 (dostęp 25.05.2011).
- Przywołać test 7. Programu Ramowego Nauki UE, w którym wszystkie prace naukowe powstałe w jego ramach mają być upublicznione w internecie

w repozytorium instytucjonalnym lub w razie jego braku w OpenAire do tego przeznaczonym: <http://www.openaire.eu/> (dostęp 25.05.2011).

Więcej argumentów za przyjęciem modelu Open Access dostarczają portale międzynarodowe, które od dawna uczą, jak lobować w swoich środowiskach na rzecz otwierania zasobów, zob.: OASIS <http://www.openoasis.org/> lub Open Access Directory <http://oad.simmons.edu/> (dostęp 25.05.2011).

Biblioteki naukowe dla repozytorium

Jeśli ruch Open Access i jego praktyczne rozwiązania będą popularniejsze i nie będą wywoływały zdumienia w środowiskach decyzyjnych, będzie można przystąpić do dalszych działań – na przykład do podjęcia prób budowy repozytorium na własnej uczelni. Najważniejszym krokiem – bardzo trudnym – jest przekonanie władz uczelni, że rozwiązanie to jest niezbędne i nie ma przed nim ucieczki. W tym celu należy przygotować argumenty i przedstawić racjonalne korzyści, jakie wynikają z takiej inwestycji. Repozytorium bowiem:

- Pomaga uczelni promować wyniki naukowe w świecie. Maksymalizuje dostępność tych wyników i ich wpływ na innych.
- Zwiększa widoczność uczelni w internecie, rośnie jej znaczenie dzięki liczbie odwiedzin na uczelnianych stronach www (jest to jeden ze wskaźników w rankingach uczelni).
- Gromadzi i zabezpiecza cyfrowe zasoby uczelni. Zarządza zasobami naukowymi i dydaktycznymi.
- Pomaga monitorować jakość badań prowadzonych na uczelni – ukazuje się obraz całości dorobku.
- Wspomaga ocenę parametryczną uczelni.
- Jest bazą, warsztatem badawczym dla prac w toku oraz dla projektów współtworzonych z innymi ośrodkami. Wzmacnia interdyscyplinarne ujęcie badań.
- Ułatwia udostępnianie cyfrowych materiałów i pomocy dydaktycznych w codziennej pracy. Wspiera e-learning.
- Wspiera studenckie, doktoranckie dążenia i starania przy pisaniu rozpraw naukowych, jest miejscem dla ich e-portfolio.
- Wpływa na generowanie nowej wiedzy opartej na otwartych treściach innych – zachęca do współpracy i współdzielenia się wynikami. Zwiększa postęp i ma ogromny wpływ na innowacyjność.
- Witryny uczelni są atrakcyjniejsze dla przyszłych pracowników, studentów i innych zainteresowanych stron, ponieważ poprawia się jakość informacji¹.

Więcej o korzyściach na stronach projektu JISC Benefits of a Repository (<http://www.jiscinfonet.ac.uk/infokits/repositories/benefits>).

¹ Open Access Repositories. [on-line]. [Dostęp 20.05.2011], http://www.openoasis.org/index.php?option=com_content&view=article&id=137&Itemid=333.

Jeśli uda się doprowadzić do podjęcia decyzji, że repozytorium powstanie, należy opracować wspólnie z władzami i wszystkimi stronami zainteresowanymi politykę uczelni w zakresie gromadzenia i udostępniania jej dorobku. Polityki zagranicznych archiwów są rejestrowane i upubliczniane w kilku miejscach, można je przeanalizować na przykład na stronach organizacji Enabling Open Scholarship (EOS) (http://www.openscholarship.org/jcms/c_6226/open-access-policies-for-universities-and-research-institutions) (dostęp 25.05.2011). Taka polityka jest niezbędna, by bibliotekarze i informatycy mogli podjąć decyzję, jaki model repozytorium wybrać. Od tego, co i jak ma być gromadzone i udostępniane, zależy wybór oprogramowania i stworzenie struktury zasobu.

Repozytorium może gromadzić wszystkie formy dokumentów czy postaci danych, które powstają na uczelni:

- artykuły z czasopism (postprinty),
- rękopisy (preprinty),
- dane bibliograficzne,
- książki lub ich części, np. rozdziały,
- materiały konferencyjne, postery, prezentacje,
- prace magisterskie i doktoraty, prace habilitacyjne,
- niepublikowane raporty z badań, materiały robocze,
- dane surowe zbierane w trakcie badań,
- materiały szkoleniowe,
- multimedia i materiały audio-wideo,
- oprogramowanie,
- patenty,
- inne obiekty.

Nie ma technologicznych przeszkód w tym zakresie. Najważniejsze jest tylko, by stosować standardy międzynarodowe związane z budowaniem otwartego, profesjonalnego oraz wiarygodnego źródła informacji, które przetrwa wiele lat i zawsze będzie użyteczne².

Wybór modelu organizacyjnego

Przez ostatnie lata, by zaprezentować dorobek badawczy uczelni, wystarczyło tworzyć bibliografię publikacji pracowników i pokazać ją w internecie, obecnie taka informacja jest anachroniczna – dla młodego pokolenia studentów, badaczy i innych konsumentów nauki będzie oznaczała dyskomfort i brak spełnienia ich podstawowych oczekiwań. Przejrzystość, otwartość, kompletna oferta

² Szczegółowe zasady budowania takiego repozytorium można prześledzić w opracowaniu: Trustworthy Repositories Audit & Certification: Criteria Checklist, OCLC, CRL, Version 1.0, Ohio, Chicago 2007. [on-line]. [Dostęp 20.05.2011], http://www.crl.edu/sites/default/files/attachments/pages/trac_0.pdf.

dydaktyczna i badawcza będą brane pod uwagę przy wyborze uczelni czy to dla studiowania, czy prowadzenia badań. Dlatego trzeba opracować wstępne modele repozytoriów, jakie bibliotekarze mają tworzyć. Biblioteki są przygotowane merytorycznie do tego działania. Wiedzą, że powinny przyjąć długoletnią perspektywę budowania zasobów nauki, zabezpieczenia ich, migrowania, emulowania i utrzymywania jakości. Problem w Polsce polega na zbyt powolnym przyswajaniu sobie najnowszych trendów rozwojowych w nauce.

Wielka Brytania ma instytucję koordynującą budowanie systemów informacyjnych nie tylko dla nauki, ale także dla edukacji. Jest to Joint Information Systems Committee (JISC), któremu bardzo zależy na zbudowaniu platformy naukowej dla całej Wielkiej Brytanii. Dzięki ogromnej determinacji i stabilnemu finansowaniu komitet JISC przeprowadził wiele badań związanych z Open Access, w tym także na temat modeli narodowych platform naukowych. Po tych badaniach zaprezentował trzy rozwiązania do wyboru:

- **Model scentralizowany** – gdzie metadane i zasoby są gromadzone w jednym miejscu.
- **Model rozproszony** – gdzie mamy do czynienia z szeregiem instytucjonalnych repozytoriów i wyszukiwarką, która udostępnia z nich dane.
- **Model agregacyjny lub hybrydowy** – gdzie zasoby są gromadzone w różnych miejscach, ale metadane są agregowane do centralnej bazy danych i tam następuje proces wyszukiwania i ujednociania zasobu.

Istotnym założeniem dla wszystkich systemów jest to, że zasobów nie gromadzi się wielokrotnie, depozyt robi się tylko raz. Podobnie jak przy digitalizacji i tworzeniu bibliotek cyfrowych, nie należy dublować wysiłków. Mamy bardzo wiele przykładów europejskich rozwiązań narodowych, które mogą pomóc w podejmowaniu decyzji, na przykład holenderski projekt NARCIS – The gateway to scholarly information in The Netherlands (<http://www.narcis.nl/>), który jest bramą do różnych zasobów naukowych Holandii, lub HAL – wielod dziedzinowe archiwum francuskie (<http://hal.archives-ouvertes.fr/>).

W Polsce myśli się także wielotorowo o gromadzeniu zasobów nauki, ale nie przeprowadzano żadnych badań w tym zakresie i nie mamy tylu realizacji, by móc ocenić, która sprawdzi się w naszych warunkach. Dyskusje toczą się wokół następujących rozwiązań:

- planowania narodowej platformy gromadzenia różnorodnych danych,
- implementacji otwartych repozytoriów instytucjonalnych opartych na swoim oprogramowaniu,
- implementacji otwartych repozytoriów instytucjonalnych opartych na bardzo dobrze rozwiniętych programach open source,
- zakupie systemu u zewnętrznego dostawcy, przy samodzielnym zarządzaniu,
- zakupie systemu i usługi u komercyjnego dostawcy (outsourcing).

Ta wielotorowość przejawia się na razie w tym, że powstają różne rozwiązania, które nie składają się w jednolity krajowy system informacji. Ambicje budo-

wania takiego systemu ma ICM UW, które tworzyło w tym celu parę lat temu własną bazę danych Yadda (<http://yaddainfo.icm.edu.pl/>), a teraz rozpoczęło współpracę z wieloma partnerami nad projektem SYNAT (<http://www.synat.pl/osynat>), który – jak wynika z opisu – ma być kompleksowym narodowym systemem komunikacji naukowej, ale nie dookreśla, jaki to będzie model: centralny czy rozproszony.

Celem projektu jest stworzenie uniwersalnej, otwartej, repozytoryjnej platformy hostingowej i komunikacyjnej dla sieciowych zasobów wiedzy dla nauki, edukacji i otwartego społeczeństwa wiedzy. Proponowana realizacja obejmuje szeroki zakres zadań o charakterze badawczym, podporządkowany głównemu celowi – stworzeniu kompleksowego systemu, który obejmie:

- 1) *Platformę informatyczną realizującą całokształt funkcji użytkowych systemu.*
- 2) *Podsystemy aplikacyjne umożliwiające platformie obsługę szerokiej palety zasobów treściowych, z zapewnieniem wysokiego poziomu skalowalności, a także interoperacyjności w układzie międzynarodowym.*
- 3) *Podsystemy generyczne umożliwiające integrację nowych klas przyszłych aplikacji.*
- 4) *Podsystem nowych modeli komunikowania naukowego i otwartych społeczności wiedzy, obejmujący również program upowszechniania i promocji adresowany do całego społeczeństwa.*
- 5) *Zbiór propozycji modeli prawnych umożliwiających rozwój nowych otwartych modeli komunikowania w nauce, edukacji i obszarze dziedzictwa kulturowego.*
- 6) *Model operacyjny, zapewniający trwałość systemu, a także podejmujący kwestie możliwych obszarów jego komercjalizacji* (<http://www.synat.pl/osynat>; dostęp 25.05.2011).

Opis ten nie pozwala wyciągnąć wniosku, czy uczelnie mają budować repozytoria otwarte oparte na open source (co jest najtańszym i gotowym do implementacji rozwiązaniem) już teraz, czy czekać na krajową platformę kilka lat, aż zakończą się badania?

Polski system szkolnictwa wyższego może wymusić na uczelniach tworzenie repozytoriów instytucjonalnych, ponieważ dla oceny parametrycznej uczelnie będą musiały nie tylko wykazać się szczegółowym dorobkiem naukowym, ale także dlatego, że własne repozytorium łatwiej jest powiązać z wewnętrznymi systemami uczelni zarządzającymi danymi o pracownikach, infrastrukturze, studentach itp. To rozwiązanie jest także bardzo popularne na świecie. Zakładanie repozytoriów instytucjonalnych podobnych do CERN Server (<http://cdsweb.cern.ch/>) czy The University of Calgary's Institutional Repository (<http://dspace.ucalgary.ca/>), których zasoby dzięki otwartym protokołom są widoczne przez wyszukiwarki naukowe, takie jak BASE (<http://www.base-search.net/>) czy OAISTER, spowodowało, że liczba materiałów upublicznych w internecie rośnie lawinowo. W Polsce także powstają już instytucjonalne repozytoria, na przykład AMUR, które zastosowało rozwiązanie najbardziej popularne na świecie – oparło zasoby na platformie open source DSpace i w pierwszym etapie gromadzi prace doktorskie.

Model biznesowy

Dla uczelni, która zdecyduje się stworzyć i gromadzić swoje zasoby w opisany powyżej sposób, najważniejsze będzie podjęcie decyzji co do wyboru modelu ekonomicznego takiego repozytorium. Świat podsuwa nam wiele modeli biznesowych, są one zarówno otwarte, jak i zamknięte, płatne i bezpłatne. Każda uczelnia musi zatem sama zdecydować o wyborze modelu repozytorium:

- finansowane instytucjonalnie w ramach uczelni,
- finansowane ze środków publicznych, grantów,
- współfinansowane przez partnerów,
- samofinansujące się komercyjne przedsięwzięcie.

Tabela 1

Typologia modelu biznesowego repozytorium otwartego wg Almy Swan

	Model instytucjonalny	Model publicznego finansowania	Model partnerstwa	Model subskrybcyjny	Model komercyjny
Kto płaci?	Instytucja	Instytucja publiczna, np. MNiSW	Partnerzy projektu	Użytkownicy	Użytkownicy lub reklamodawcy
Jak płaci?	Środki pieniężne	Środki pieniężne	Środki pieniężne lub rzeczowe	Środki pieniężne w odstępach czasu	Środki pieniężne w danym momencie
Za co płaci?	Personel, sprzęt, oprogramowanie, usługi	Personel, sprzęt, oprogramowanie, usługi	Personel, sprzęt, oprogramowanie, usługi	Usługa lub produkt	Usługa lub produkt
Komu płaci?	Sobie samemu za pomocą wewnętrznej księgowości; dostawcom, jeśli zleci się coś na zewnątrz	Dostawcy usługi lub produktu	Dostawcy usługi lub produktu	Dostawcy usługi lub produktu	Dostawcy usługi lub produktu
Dlaczego płaci?	Na realizację przyszłych celów instytucji	Dla dobra publicznego	Dla dobra społeczności współpracującej	W celu uzyskania usługi lub produktu	W celu uzyskania usługi lub produktu

Źródło: A. Swan, Ch. Awre, LINKING UK REPOSITORIES: Technical and organisational models to support user-oriented services across institutional and other digital repositories [on-line]. [Dostęp 20.05.2011], http://www.openscholarship.org/upload/docs/application/pdf/2009-01/linking_repositories_report.pdf, s. 24.

Alma Swan, która zajmuje się od lat opisywaniem modeli z biznesowych Open Access, w swoich ekonomicznych opracowaniach naukowych zauważa, że najdroższe będą następujące składniki kosztów przy budowaniu repozytorium

otwartego: digitalizacja i archiwizacja długoterminowa, utrzymywania wiarygodności i jakości repozytorium, ponieważ to wymaga dużych nakładów. Średni poziom finansowania przeznaczy się na pozyskiwanie i opisywanie zasobów, ładowanie obiektów do archiwum, hosting, statystyki, usługi informacyjne, raportowanie. Najniższe wydatki pochłoną prace związane ze szkoleniami, monitorowaniem, doradztwem, transferem technologii³.

Każda nowoczesna uczelnia, która stara się dostosować swoją ofertę do wymagań studentów czy pracowników, jak każdy inny przedsiębiorca musi ponosić dodatkowe koszty. W związku z tym chce mieć pewność, że to ma głęboki sens. Jakże zatem wartości dodane, które można przeliczyć na pieniądze, wnosi repozytorium?

- maksymalizuje dostęp do materiałów dydaktycznych i naukowych (pełne teksty on-line, nie w bibliotecznych magazynach); umożliwi szybsze odkrywanie nowych treści i idei, ułatwia ich wyszukiwanie, oszczędza czas pracowników i kooperantów,
- zwiększa wygodę korzystania z zasobów (24 godziny na dobę) oraz funkcjonalność dotychczasowych usług informacyjnych (usprawnienia i racjonalizacja pracy),
- umożliwi nowoczesne, długoterminowe przechowywanie i opiekę nad zasobami (odpada tradycyjne magazynowanie),
- uwalnia nowy potencjał płynących z wykorzystania wyników badań naukowych przez partnerów biznesowych, który może się przełożyć na wspólne przedsięwzięcia i innowacje (patenty, wynalazki),
- podnosi rangę i wzmacnia markę uczelni jako instytucji otwartej, kompetentnej, transparentnej, wspierającej rozwój,
- ma argument wobec polityków, że nakłady poczynione na naukę zwraca podatnikom w postaci darmowego dostępu do informacji i badań.

Odwróceniem tego myślenia jest refleksja nad tym, ile pieniędzy traci uczelnia, kiedy dane naukowe są zamknięte?

Brak publicznej dostępności danych pociąga za sobą szereg skutków:

- *wyższe koszty prowadzenia badań,*
- *ograniczenie poziomu badań ze względu na uciążliwość pozyskiwania danych,*
- *ograniczenie opartej na dostępności danych naukowych innowacyjności w gospodarce,*
- *ograniczenie współpracy naukowej, szkoleń i edukacji,*
- *gorsza jakość danych, które nie podlegają publicznej,*
- *wzrost barier cywilizacyjnych między państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się⁴.*

³ A DRIVER's Guide to European Repositories, Edited by Kasja Weenink, Leo Waaijers and Karen van Godtsenhoven, Publisher: Amsterdam University Press, Amsterdam 2008. [on-line]. [Dostęp 20.05.2011], http://www.driver-repository.eu/PublicDocs/D7.2_1.1.pdf.

⁴ J.W. Hofmokl, *Przewodnik po otwartej nauce*, Warszawa 2009, s. 59.

Model biznesowy archiwizowania, gromadzenia i udostępniania zasobów naukowych uczelni powinno się wybrać po analizie kosztów starego modelu, w którym dana instytucja funkcjonuje. Należy porównać zyski i straty, wady i zalety obu. Jeśli publikuje się monografie, czasopisma tradycyjne, należy policzyć koszt ich wydawania, godziny pracy zespołów, ceny dystrybucji, wymiany, przechowywania w magazynach i następnie porównać je z kosztami utrzymania nowych systemów. Decyzje biznesowe muszą uwzględniać obecne i potencjalne korzyści instytucji z wdrożenia nowych rozwiązań.

Otoczenia prawne repozytorium otwartego

Bibliotekarze mają świadomość tego, że dużą przeszkodą w tworzeniu zasobów elektronicznych są przepisy prawa autorskiego, których nie musieli znać, zanim nie zaczęli zajmować się digitalizacją czy archiwizacją obiektów cyfrowych. Dodatkowym problemem jest brak świadomości prawnej naukowców i studentów, którzy działając w otoczeniu sieciowym, nie bardzo orientują się, co jest zgodne z prawem, co nie jest, jakie są granice wykorzystania zasobów, jak można uwalniać utwory do sieci lub odwrotnie, zabezpieczać je przed niechcianą ingerencją itp.

Repozytoria instytucjonalne i bibliotekarze zwykle więc zaczynają gromadzenie materiałów elektronicznych od prac doktorskich, preprintów, raportów z badań, wydawnictw własnych, do których pracownicy lub wydawnictwa uczelnie mają prawa autorskie. Materiały te generują mniej problemów z prawem autorskim niż prace pozyskiwane od wydawców zewnętrznych czy opublikowane wcześniej w czasopismach lub archiwach elektronicznych za granicą. Jeśli uczelnia ma regulacje związane z zarządzaniem prawami autorskimi do dzieł wytworzonych w ramach stosunku pracy, to deponowanie ich w repozytorium musi być z nimi powiązane, na przykład Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu uchwalił *Regulamin Ochrony Dóbr Niematerialnych i Projektów Racjonalizatorskich*⁵, w którym reguluje swoje prawa do dzieł pracowników:

§ 6. Postanowienia dotyczące praw autorskich

1. UMK przysługuje:

- a) *pierwszeństwo opublikowania utworu stworzonego przez pracownika w ramach obowiązków pracowniczych (zwielokrotniania egzemplarzy utworu określoną techniką, w tym drukarską);*

⁵ Zarządzenie Nr 58 Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 7 czerwca 2010 r. *Regulamin Ochrony Dóbr Niematerialnych i Projektów Racjonalizatorskich w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu*. Na podstawie uchwały nr 98 Senatu UMK z dnia 30 października 2007 r., w sprawie własności intelektualnej oraz ochrony prawnej dóbr intelektualnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu [on-line]. [Dostęp 20.05.2011], http://www.umk.pl/uczelnia/dokumenty/biuletyn/prawo/?akcja=dokument&typ=Z_Rektora&nr=58&bp=4&rok=2010.

- b) prawo rozpowszechniania utworu, o którym mowa w pkt 1 w utworach zbiorowych oraz w publikacjach elektronicznych;**
- c) prawo wprowadzenia egzemplarzy utworu w drodze sprzedaży, a także prawo decydowania o najmie i użyczeniu egzemplarzy utworu;
- d) jeśli chodzi o programy komputerowe stworzone przez pracownika w ramach obowiązków pracowniczych prawo do korzystania z nich na polach eksploatacji określonych w art. 74 ust. 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.).

Tego typu zapisy mogą pomóc w tworzeniu repozytorium cyfrowego, jeśli instytucja zdecyduje się je budować.

W dalszej jednak perspektywie, kiedy materiałów będzie przybywało (*critical mass*) i będziemy chcieli umieścić w zasobie także te materiały, które wydał wydawca zewnętrzny lub przechowuje inne repozytorium – problemy będą się mnożyć. To rodzi wyzwania, z którymi trzeba się zmierzyć obecnie, przede wszystkim musi to uczynić biblioteka. Należy znać prawo, regulaminy swoich uczelni i na bieżąco monitorować stan prawny w tym zakresie. W Stanach Zjednoczonych duże biblioteki akademickie mają stanowisko pracy nazwane *copyright librarian*, na którym zatrudniają osobę kompetentną w zakresie prawa autorskiego do wyjaśniania statusu prawnego materiałów w repozytorium czy do negocjacji z zainteresowanymi stronami.

Uczelnie polskie – w przeciwieństwie do anglosaskich – nie mają zbyt dużej kultury prawnej i nie szkolą swoich pracowników w zakresie prawa własności intelektualnej. Nie informują na stronach internetowych o regulacjach wewnętrznych uczelni w tym aspekcie. Uczeni sami także często nie czytają umów, które podpisują, co skutkuje potem ogólnym paraliżem związanym z tworzeniem zasobu elektronicznego uczelni. Potrzebna jest edukacja i informowanie uczonych, że powinni zwracać uwagę na szczegóły umów, jakie zawierają, nie zrzekać się zbyt pochopnie swoich praw na rzecz wydawcy zewnętrznego czy innego podmiotu, tylko uważnie sprawdzać dokumenty i negocjować warunki.

Mało kto wie, że wielu współczesnych wydawców, jeśli autor wyraźnie tego sobie życzy, pozwala na deponowanie prac w repozytoriach instytucjonalnych lub na swoich stronach www. Istnieje baza danych stworzona w ramach badawczego projektu University of Nottingham finansowanego przez JISC zwana Sherpa/Romeo (<http://www.sherpa.ac.uk/romeo/>), dzięki której w każdej chwili można sprawdzić, jaką politykę wobec Open Access prowadzi konkretny wydawca na całym świecie. Poniżej zaprezentowano informację o polityce wydawniczej Elsewiera zawartą w tej bazie:

Author's Pre-print: author can archive pre-print (ie pre-refereeing)

Author's Post-print: author can archive post-print (ie final draft post-refereeing)

Publisher's Version/PDF: author cannot archive publisher's version/PDF

General Conditions:

- *Voluntary deposit by author of pre-print allowed on Institutions open scholarly website and pre-print servers*
- *Voluntary deposit by author of authors post-print allowed on institutions open scholarly website including Institutional Repository*
- *Deposit due to Funding Body, Institutional and Governmental mandate only allowed where separate agreement between repository and publisher exists*
- *Set statement to accompany deposit*
- *Published source must be acknowledged*
- *Must link to journal home page or articles' DOI*
- *Publisher's version/PDF cannot be used*
- *Articles in some journals can be made Open Access on payment of additional charge*
- *NIH Authors articles will be submitted to PMC after 12 months*
- *Authors who are required to deposit in subject repositories may also use Sponsorship Option*
- *Pre-prints for 'The Lancet' cannot be archived*

Mandated OA: Compliance data is available for 36 funders

Paid Open Access: Sponsorship Option

Copyright: Copyright Policy — Article Posting Policies — Funding Body Agreements

RoMEO: This is a RoMEO green publisher

Updated: 18-May-2011. Suggest an update for this record

Najczęściej występującą postawą jest strach przed prawem w ogóle i wydawcami zwłaszcza oraz niepodejmowanie żadnych kroków zmierzających do właściwego zarządzania swoimi prawami autorskimi.

Bardzo niewielu pracowników nauki, studentów i bibliotekarzy śledzi także nowinki i trendy w tym zakresie i nie wie, że tworzone są mechanizmy prawne ułatwiające nieco poruszanie się po internecie. Tu trzeba wskazać na interesujące rozwiązania związane z wolnymi licencjami. Niektóre uczelnie (np. MIT) już je stosuje przy udostępnianiu kursów e-learningowych na platformie OpenCourseWare (<http://ocw.mit.edu/index.htm>). Podobne założenia przyjęła polska uczelnia w projekcie Open AGH (<http://open.agh.edu.pl/>), która Otwarte Zasoby Edukacyjne w portalu Open AGH udostępnia na licencji *Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0 Polska*. Licencje CC są bardzo wygodnym narzędziem w internecie – wielojęzycznym i uniwersalnym.

Oprogramowanie dedykowane dla repozytoriów otwartych ma często mechanizmy wspomagające kontrolę prawnoautorską. Moduł samoarchiwizacji pozwala depozytariuszowi na automatyczny wybór licencji, na jakiej chce deponować swoje materiały, co ułatwia pracę bibliotekarzom. Oczywiście nie zwalania to instytucji od opracowania procedur, zasad i wyboru modelu prawnego, który zastosuje u siebie.

Podsumowanie

Naukowy ruch Open Access i modele komunikacji naukowej, które przez 10 lat wypracował, mogą wywoływać jeszcze wiele emocji zarówno wśród kadry naukowej, bibliotekarzy, jak i wydawców, bo są to grupy zainteresowane przepływem informacji i wiedzy oraz mocno zaangażowane w ten proces produkcji czy wymiany. Rzeczywistość jednak pokazuje, że wchodzimy razem w rewolucyjny okres, gdzie stary system traci swoją dotychczasową pozycję. Musi wypracować nową formułę, bo nie ma już w nim spójności. Publikowanie naukowe i komunikowanie się nie musi oznaczać wydawania książek czy czasopism w twardej okładkach, długiego czasu oczekiwania na publikację, a także drogiej dystrybucji. Jest wielu naukowców, którzy nie korzystają z tradycyjnego pośrednictwa, tylko sami zajmują się upublicznianiem swojej wiedzy w tym na wolnych licencjach, są częściej cytowani i rozpoznawani. Wykorzystują do tego różne kanały: repozytoria, otwarte czasopisma, blogi, listy dyskusyjne, platformy e-learningowe, e-laboratoria, kluby sieciowe itp. Tak wiele nas dzieli od zwyczajów z poprzedniej epoki, a jeszcze dużo przed nami trudnych wyzwań. Jednym z nich jest budowanie nowoczesnych kanałów przepływu informacji takich, jakim jest sieć repozytoriów otwartych.

Tak jak zbudowaliśmy w Polsce NUKAT czy Federację Bibliotek Cyfrowych, tak możemy zbudować sieć repozytoriów naukowych, które staną się częścią światowej infrastruktury badawczej. Jaki model wybierzemy, okaże się w praktyce. Oby nastąpiło to szybko, bowiem korzyści płynące z otwierania zasobów wiedzy mogą polskiej nauce tylko pomóc.

Literatura

- [1] SUBER, P., *Open Access Overview, Focusing on open access to peer-reviewed research articles and their preprints* [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.earlham.edu/~peters/fos/overview.htm>
- [2] Open Access Repositories [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.openoasis.org/index.php?option=com_content&view=article&id=137&Itemid=333
- [3] A DRIVER's Guide to European Repositories, Edited by Kasja Weenink, Leo Waaijers and Karen van Godtsenhoven, Publisher: Amsterdam University Press, Amsterdam 2008 [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.driver-repository.eu/PublicDocs/D7.2_1.1.pdf
- [4] SWAN, A., AWRE, Ch., LINKING UK REPOSITORIES: Technical and organisational models to support user-oriented services across institutional and other digital repositories [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.openscholarship.org/upload/docs/application/pdf/2009-01/linking_repositories_report.pdf
- [5] HOFMOKL, J.W., *Przewodnik po otwartej nauce*, Warszawa: ICM 2009, s. 59

-
- [6] Zarządzenie Nr 58 Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 7 czerwca 2010 r. *Regulamin Ochrony Dóbr Niematerialnych i Projektów Racjonalizatorskich w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu*. Na podstawie uchwały nr 98 Senatu UMK z dnia 30 października 2007 r., w sprawie własności intelektualnej oraz ochrony prawnej dóbr intelektualnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.umk.pl/uczelnia/dokumenty/biuletyn/prawo/?akcja=dokument&typ=Z_Rektora&nr=58&bp=4&rok=2010
- [7] EnablingOpenScholarship (EOS). Repositories [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.openscholarship.org/jcms/c_6162/repositories
- [8] Trustworthy Repositories Audit & Certification: Criteria Checklist, OCLC, CRL, Version 1.0, Ohio, Chicago 2007 [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.crl.edu/sites/default/files/attachments/pages/trac_0.pdf
- [9] Sherpa/Romeo, Project University of Nottingham, 2011 [on-line]. [Dostęp 20.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sherpa.ac.uk/romeo/>
- [10] Open Access Bibliography: Liberating Scholarly Literature with E-Prints and Open Access Journals by Charles W. Bailey, Jr. [on-line]. [Dostęp 7.10.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.digital-scholarship.org/>
- [11] HITCHCOCK, S. (ed.), The effect of open access and downloads ('hits') on citation impact: a bibliography of studies. Last updated 18 August 2011; first posted 15 September 2004 [on-line]. [Dostęp 7.10.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://opcit.eprints.org/oacitation-biblio.html>